



poniedziałek, 11.11.2024

Święto Niepodległości

To już 106 rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Na Mszy św. o godzinie 9:00 dziękowaliśmy za niepodległość odzyskaną w 1918 roku. Ks. proboszcz w kazaniu zwrócił uwagę że, gdy chodzi o zdobycie niepodległości, mówi się, że niepodległość z roku 1918 była: wywalczona, wycierpiana, wypracowana i wymodlona. Czyli 4 W do sprawy niepodległości.

Niepodległość wywalczona

Na pierwszym miejscu mówimy o walce. I tu trzeba wspomnieć najpierw trzy słynne Powstania: Kościuszkowskie (1794), Listopadowe (1830) i Styczniowe (1863). Znamy z lekcji historii ich przebieg. Wiemy, jak dużo polało się wtedy polskiej krwi, ale ta krew - jak krew męczenników z pierwszych wieków chrześcijaństwa - zaowocowała niepodległością w roku 1918. Gdy mowa o walce o niepodległość, trzeba podnieść wysoko czyn legionowy Józefa Piłsudskiego. Warto tu przypomnieć apel Piłsudskiego do legionistów z dnia 6 sierpnia 1914 roku przed przekroczeniem granicy zaboru rosyjskiego:

„Żołnierze! Spotkał Was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru jako czołowa kolumna wojska polskiego idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Patrzę na Was, jako na kadry, z których rozwinąć ma się przyszła armia polska”

Obok tej walki Piłsudskiego w Kraju, była walka dyplomatyczna. Roman Dmowski i Ignacy Paderewski walczyli poza Krajem, w Paryżu na froncie dyplomatycznym.

Niepodległość wycierpiana

Szczególnym cierpieniem były zsyłki Polaków na Sybir w zaborze rosyjskim. Bogata jest literatura w tej sprawie. Wstrząsające są fragmenty „Dziadów” Mickiewicza o tzw. kibitkach wywożących naszych bohaterów na Sybir:

Tymczasem zajeżdżały inne rzędem długim

Kibitki; - ich wsadzano jednego po drugim...

A w takim tłumie taka była cichość głucha,

Żem słyszał każdy krzyk ich, każdy dźwięk łańcucha.

Dziwna rzecz! Wszyscy czuli, jak nieludzka kara:

Lud, wojsko czuje, - milczy, - tak się boją cara.

Wywiedli ostatniego; - zdało się, że wzbraniał,

Lecz on biedny iść nie mógł, co chwila się staniał...

(Dziady, cz. III)

Radzę odczytać także wiersz Mickiewicza: DROGA DO ROSJI z takim początkiem:



Po śniegu, coraz ku dzikszej krainie

leci kibitka jako wiatr w pustynie...

Jest to ukazanie narodowej martyrologii opartej na kontraście pomiędzy nieskazitelnością polskich „dzieci” i okrucieństwem rosyjskich oprawców.

Mniej cierpienia było w zaborze pruskim i austriackim, ale pamiętamy o wielu aresztowaniach, o wielu więzieniach, także o bohaterskich dzieciach Wrześni. To cierpienie podzielonego narodu zaowocowało niepodległością w listopadzie 1918 roku.

Niepodległość wypracowana

Poza walką i cierpieniem ogromne znaczenie miała tzw. praca organiczna dążąca do podniesienia warunków życia Polaków. Krzewiono spółdzielczość, zakładano słynne Kasy Stefczyka, znana jest działalność ks. Wacława Blizińskiego w Wielkopolsce. Zakładano różne „kółka” i organizacje społeczne, odbywały się tajne kursy naukowe. Budziła ducha narodowego literatura piękna „ku pokrzepieniu serc”. Wydawano patriotyczne pocztówki, a panie przypominały o niewoli tzw. czarną biżuterią pokazywaną dzisiaj w muzeach. To była także swego rodzaju „praca” budująca ducha narodowego w rodzinie, wśród dzieci i młodzieży. Można zatem powiedzieć, że niepodległość była również wypracowana. Sądzę, że dziś także nie można zrezygnować z tej metody. Zwłaszcza z pracy wychowawczej w kształtowaniu młodego pokolenia. Dzisiejsze czasy niosą także pewne zagrożenia polegające na marginalizowaniu wartości narodowych, patriotycznych. Nie możemy pozwolić na utratę dziedzictwa poprzednich pokoleń. Jest to zadanie dla rodzin, dla szkoły, dla Kościoła.

Niepodległość wymodlona

Ale niepodległość była także wymodlona. Dla nas, ludzi wierzących, modlitwa ma szczególne znaczenie. Ileż to modlitw o niepodległość zanesiono w domach i kościołach. Ileż pieśni zanoszonych do Boga, na czele z tą najbardziej znaną: Boże, coś Polskę... Ojczyznę wolną, racz nam wrócić, Panie... Nie wolno nam zapomnieć o wkładzie modlitewnym naszych zakonów, szczególnie zakonów kontemplacyjnych. Oto jedna z modlitw dziewiętnastowiecznych:

Boże, któryś nas stworzył Polakami

I polskiej ziemi żywisz nas darami,

co polskim słowem pozwalasz się sławić,

Prosim, racz polskiej ziemi błogosławić.

Spraw, niechaj w Polsce kwitnie święta zgoda,

Pobożna ufność, wolność i swoboda,

Miłość braterska, obyczajność, praca,

Niech lud jej co dzień cnotą się z bogaca.

Na koniec tych rozważań o niepodległości: wywalczonej, wycierpianej, wypracowanej i wymodlonej jeszcze jedna refleksja: zwykle wygrywa jedna strona konfliktu, czasami nie wygrywa nikt, ale żeby przegrały trzy państwa, to się do tej pory nie zdarzyło. Zatem



cieszymy się niepodległością, obchodźmy rocznicę jej odzyskania radośnie, i ufajmy ciągle Bożej Opatrzności.

Po Mszy św. był krótki program patriotyczny przygotowany przez uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ryczowie.

Relacja filmowa

Modlimy się za Ojczyznę słowami ks. Piotra Skargi:

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Wszechmogący wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmiłszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie. Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen